GAZETA LWOWSKA.

W Sobotę Nro. 120. 27. Lipca 1816.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. — Na utworzenie szwadronu pułku ułanow, imieniem N. Pana zaszczyconego, ofiarowali w Cyrkule Bukowińskim: Jerzy Janowicz Zarządca 85 Z. R. 18 kr. August Czernik Kontrolor 10 Z. R. Karol Czernik Pisarz urzędowy 5 Z. R. Jędrzey Belczuski Leśny 10 Z. R. Jakób Kreft Ekonom 2 Z. R. Michał Krabowiechi Ekonom 1 Z. R. Jan Hawełka piwowar 2 Z. R. 30 kr. Krzysztof Hakenmüller gorzelnik 4 Z. R. Bogumił Ohm mayster kowalski 5 Z. R. Teodor Zaliński kuśnierz 5 Z. R. Iwanika Bora Woyt 2 Z. R. Karol Roiewski ślusarz 2 Z. R. Eliasz Głowacki szynkarz 3 Z. R. Eliasz Wysłowski dzierżawca młyna 2 Z. R. Gminy stara i nowa Żuczka, Biała, Mahala i Kottulostryca 56. Z. R. 12 kr.

Z Wiednia d. 19. *Lipca.* — Owdowiała Hrabina Odonelowa, z domu Hrabianka Gaisrukówna, Dama Pałacowa ś. p. Cesarzowey i Królowey, która podczas ostatniey podroży zastępowała przy niey mieysce W. Ochmistrzyni, i zawsze, szczególniey zaś w smutney ostatniey chorobie Monarchini, składała dowody wiernego przywiązania i niezmordowaney troskliwości, otrzymała na znak naywyższego zadowolnienia J. C. K. Apostolskiey Mości suto brylantami osadzony medaliion z wizerunkiem nieboszczki Cesarzowey, który iey N. Pan z nayłaskawszemi wyrazami sam wręczyć raczył.

Tymczasowa Dyrekcya Ces. Austryackiego Banku narodowego, wydała d. 13. Lipca ogłoszenie: „że w obecności C. K. Kommissarza, Deputowanych połączoney wykupuiącey i umarzaiącey pieniądze papierowe Deputacyi, przy przepisanym dozorze i kontroli, spaliła tegoż dnia w urządzonym do tego domie na stoku (*glacis*) Dziesięć Miliionów papierowych pieniędzy, które drogą wykupna i w kassie składek akcyynych uzyskała.“

C. K. Marszałek polny Xiążę Adam Czartoryski, syn iego Xiążę Konstanty Czartoryski, i Hrabia Władysław Ostrowski, bawią od nieiakiego czasu w tuteyszey stolicy.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Król mianował osobnym rozkazem Xiążęta rodziny Królewskiey i Xiążęta krwi Królewskiey, Kawalerami W. Krzyża legii honorowey, i słychać iuż teraz, że do Królewskiego tego orderu przed 1wszym Stycznia przyszłego roku nikt iuż więcey przyiętym nie będzie, i że żadne promocye nie będą miały mieysca.

Do Lille nadeszły powtórne rozkazy względem uzupełnienia legiionow departementowych. Nakazano także nowy zaciąg, ażeby piechotę gwardyi Królewskiey o czwartą część pomnożyć. Woyskowi, połowę żołdu pobieraiący, maią bydź do gwardyi Królewskiey przyymowani, ieżeli potrzebne posiadaią przymioty. Mówią także o utworzeniu pułku piechoty, maiącego się zwać pułkiem Xiężniczki Karoliny, i składać się z 3000 ludzi, do którego różne Departementa swoie kontyngensy, równie iak i do gwardyi Królewskiey dostawić maią.

Dway kaprale, którzy od gwardyi Królewskiey zbiegli i do Lille przybyli, rozsiali tamże nowinę, że w Paryżu wybuchnęła rewolucya, i że całą rodzinę Królewską zgładzono. Wieści te rozszerzyły powszechną trwogę, tem bardziey, że ludzie ci mówili o tych wypadkach, iak gdyby naocznymi ich byli świadkami. Uwięziono ich, iak wiadomo, i stawiono iuż przed Sądem woiennym.

Sprawa tak nazwanysh Patryotów roku 1816go.

(*Ciąg dalszy.*)

W dalszym ciągu posiedzenia z dnia 28. Czerwca, przystąpiono do wypytywania Lefranc, piątego obwinionego. Prezes oświadczył zadziwienie Sądu, widząc go uwikłanym w podobną sprawę, po okropnem doświadczeniu rewolucyi; ponieważ stawiony był przed Sądem, uwolniony, potem samowolnie przez wyrok Bonapartego doportowany, i przez 12 lat trzymany pod strażą w Lunel.

Lefranc. Ja niesłusznie iestem w tę sprawę uwikłany; zaufanie przyprowadziło mnie

)(

do tego. W istocie niczego nie omieszkałem do odwiedzenia Charla od proiektu drukowania odezwy, i nie wiem, iak potem mógł zmienić myśl swoią. Nosiłem rękopism zawinięty i szpagatem okręcony, nie wiedząc co tam iest. Nie wdaię się w spiski; moim iedynym spiskiem iest hydraulika; iestem wynalazcą machiny, która może się stać nayużytecznieyszą.

Zamężna Picard, szósta obwiniona, wprowadzona została sama, w nieobecności innych współobwinionych.

„Znałam — rzekła — P. Pleigniera, ponieważ nam dostarczał skóry na bóty. Przychodził on do nas przed dwoma laty, w czasie pierwszego zrzeczenia się Bonapartego; słyszał mię niekiedy szemrzącą przeciw Sprzymierzonym, ponieważ moie dwie siostry zostały zruynowane, i ponieważ wielem była straciła w zarobku. Wnosił z tąd, że należałam do przeciwney strony; przyszedł znown mówić z moim mężem, który go ostrzegał, aby się nie wdawał w politykę. Pleignier był pierwszym człowiekiem w Europie i w całym Swiecie, w sztuce wyginania karbów w bótach. Zarabiał on, co sam chciał, i byłby zrobił majątek; lecz miał obyczaie i nałogi nieszczęśliwe; nie lubił pracować, a prócz tego wydawał wiele pieniędzy na doświadczenie i robienie machiny do dawania bótom kształtu, która to machina wcale mu się nie udała. W pewnym czasie potem oszalał. Nie umiem WPanom powiedzieć, iak mnie w podobną rzecz wplątano. Gdybym się była moiey pierwszey myśli trzymała, nie znaydowałabym się tu; uprzedziłabym była moiego męża, a on doniosłby był Policyi. Aby się pozbyć naprzykrzonego Pleigniera, oddaliłam się do Sable w Bretanii, dokąd miałam się udać dopiero w miesiącu Czerwcu.

P. Cóż WPani powiedział Pleignier? O. Byłam raz sama w domu, gdy przyszedł; powiedział mi: „Pani Picard, chciałbym z nią coś pomówić.“ Poszliśmy do tylnego sklepu. — „Czy wiesz o wieści która biega? Nie. — Powiadaią, że Arcyxiążę Karol, Marya Ludwika i Król Rzymski znayduią się w Sztrazburgu, i wkrótce maią przybyć do Paryża. Ach móy Boże! to ieszcze raz utracę móy zarobek! — Nie; wszyscy, którzy maią mieysce i sposób do życia pod tym Rządem, zostaną przy nich i pod nowym.“ Natenczas wzięłam te przeklęte kartki, które mi dał zalecaiąc, abym ich moiemu mężowi nie pokazywała, a ia schowałam ie w cukierniczkę stoiącą na kominku. Tegoż samego dnia przyszedł P. Desbaunes, z którym od dzieciństwa miałam znaiomość, i który nawet dotychczas ma zwyczay mówić mi: ty. Opowiadał mi te same nowiny co i Pleignier, twierdząc, że ie słyszał od iakiegoś Duchownego w sklepie perukarza. Natenczas dałam niektóre z kartek P. Desbaunowi. P. Pleignier powiedział u Quiniera, że iesteś kobietą nieocenioną i bardzo ważną w spisku; że gdyby miał taką żonę, rzeczy wcale szłyby inaczey i lepiey. O. Jeżeli to powiedział, to zmyślił; gdybym się była przykładała do spisku, postępowałabym przeciw moiemu interesowi, ponieważ przy Dworze Królewskim wielem zarabiała, opatruiąc znaczną część gwardyi w bóty. Jeden z Radców: Czy mówił ci co o przystąpieniu do spisku? O. Gdyby mi był o tem mówił, wypchnęłabym go była za drzwi. P. Desbaunes wyznał, iż się wahał, i że ty nazwałaś iego wahanie słabością i t. d. O. To fałsz. A prócz tego, Desbaunes nie bywał tak często u nas, nie bywał czasem po dwa i trzy miesiące. P. Nie zawiozłażeś buntowniczych kartek do Wandei? O. Właśnie też miałabym ie wozić do takiego Kraiu, gdzie wszystko idzie dobrze, iak naylepiey, a nawet są wnim osoby maiące do 30 tysięcy liwrów dochodu. P. Nie odprawiałażeś podróży w interesie stowarzyszenia, tak, iak Carbonneau sam był czynić postanowił? O. Co to za Carbonneau?... Czy nie ten to podeyrzaney miny, w spencerze z astrachanu? Ten zbrodniarz napełnił mnie naywiększym strachem. Móy mąż wpadłszy w gniew rzekł mi: „Jak cię zobaczę mówiącą z takimi ludźmi, dam ci nogą....... Pleignier mowił mi o tym człowieku, iako o osobie ważney; ia odpowiedziałam mu: ieżeli to iest ta ważna osoba, o której mówisz, nie zazdroszczę ci iey. Pleignier odpowiedział: Habit nie stanowi mnicha. Dotychczas rozumiałam, iż to była rzecz ułożona z Mocarstwami; lecz gdym postrzegła Carbonna, poznałam móy błąd.

Zamężna Picard wyszła na rozkaz Prezesa. Przywołano Depommoiers-Desbaunes, siódmego obwinionego. Ten oświadczył, iż powtórzył przed zamężną Picard niedorzeczną wieść, o którey naówczas słyszał. Ta okazała z tego radość i dała mu kilka kartek i odezw. Pokazał on ie pewnemu Verneuil, który z początku wynurzył swoią radość, a w kilka dni potem powiedział mu: Twoia odezwa nie podoba się ze wszystkiem naszym przyiaciołom; chcieliby oni wiedzieć, iaki Rząd macie ustanowić na mieyscu teraźnieyszego?

Powrócił Desbaunes do zamężney Picard, która mu obiecała dać obiaśnienie za

trzy lub cztery dni. Dała mu istotnie pismo pod tytułem: Odpowiedź na uwagi naszych braci.

Obwiniony dodał: P. Verneuil wciągnął mnie w tę czynność i doniósł o mnie Policyi. Desbaunes wyznał, że nota obiaśniaiąca, oddana mu przez zamężną Picard, nie była ani złożona, ani zapieczętowana.

Taż przywołana i porównana w odpowiedziach z współobwinionym, utrzymywała, że mu żadnego rękopismu nie oddała; że nie czytała nawet odezwy, chociaż nie zapierała się iey rozdawania.

Przywołano obwinionego Pleigniera. P. Berny, Radca Sądu, zalecił mu, aby w tey chwili zapomniał o wszelkim interesie osobistym, i żeby otwarcie wyznał, czy pismo obiaśniaiące oddał rzeczonemu Desbaunes, albo zamężney Picard? Pleignier. Oddałem ie zamężney Picard. Pan Poultiere obrońca oneyże: „Powiedziałeś w instrukcyi, iż sobie przypominasz, że oddałeś obwinionemu Desbaunes u zamężney Picard pismo zapieczętowane, które odebrałeś był od Carbonneau. Pleignier. Mogłem o tem zapomnieć; miewam dobre i złe chwile. Carbonneau: Mości Prezesie, pozwól mi WPan dać obszernieyszą odpowiedź na zapytanie, zadane mi wczoray względem artykułu o religii, umieszczonego w odezwie. Przypominam sobie, że rozmawiaiąc iednego dnia z Pleignierem o religii, powiedziałem mu (tu obwiniony odezwał się głosem uroczystym): „Tak, religiia rozumna i czysto duchowna, którey moralność nauczana przez Duchownych rozumnych i oświeconych, byłaby naypięknieyszą rzeczą, iaką posiadać można.“ On znalazł tę myśl tak piękną, że mnie prosił, abym mu ią napisał, i to tym sposobem ta myśl umieściła się między notami, z których przepisałem odezwę. Prezes (do Desbauna): W którym czasie dostałeś Krzyż legii honorowey? Desbaunes. W miesiącu Styczniu 1815. P. Masz go więc od Króla? Jakimże sposobem, będąc członkiem gwardyi Monsieur, brata Królewskiego, mogłeś dać się wciągnąć przez namowy zamężney Picard, i łączyć się z ludźmi tego rodzaiu? O. Przez samą tylko ciekawość i przez namowy Pana Verneuila, który mnie potem doniósł Policyi. Pleignier powiadał mi, iż w Niderlandach znaydowały się wielkie osoby..... P. To iest, że gdyby te osoby znaydowały się w Paryżu, przykładałbyś się do upadku Burbonów? O. Poszedłbym był przeciw obcym woyskom, gdyby do Francyi wkraczały. P. Nie służyłżeś w przeciągu trzech miesięcy, i nie byłżeś wzięty przez straż przyboczną, niedaleko Bouchain? O. Uwolniony będąc od służby w Bethune, służyłem w gwardyi narodowey. Za powrotem Króla, napotkany byłem przez gwardystów od boku Królewskiego, którzy pluli mi w oczy i krzywdzili mnie, ponieważ powiedziałem, iż nie znałem inney prócz sprawy mey oyczyzny. Prezes: To nie był powód mszczenia się na Rządzie za urazy oddzielnych osób; Rząd iednak płacił ci cztery piąte części żołdu.

Posiedzenie odłożone zostało nazaiutrz (na dzień 29ty Czerwca) na godzinę 10tą.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Z Turcoing (w północnem Departemencie Francuzkim) zawieraią pisma publiczne następuiący artykuł pod d. 8. Czerwca:

„W roskosznych okolicach pod Lille, obchodził dnia wczorayszego oddalony od drogiey Oyczyzny swoiey kontyngens Król. Saskiego wóyska przez wielką paradę rocznicę 7go Czerwca, dzień, który w zeszłym roku, po nieszczęśliwych, pełnych załoby czasach, powrócił Saxonii uwielbianego Monarchę, a osieroconemu Kraiowi tak wielce i sprawiedliwie pożądany Rząd oyczysty. Oprócz osady Saskiey w warowni le Quesnoy, która tę rocznicę za wałami swoiemi odosobniona, z równie wielkiem przywiązaniem do nayszanownieyszego Króla obchodziła, uszykowali się byli wszyscy żołnierze kontyngensu w wielkim gaiu iedney włości, a złożywszy naypierwey w poruszaiących wyrazach, przez usta Dowodcy swoiego Jenerała Gablenza, naygorętsze dzięki sprawiedliwemu i potężnemu Bogu, który wynagrodził mocną ufność ich Króla i Narodu, stokrotnie powtarzane sędziwemu Królowi wykrzyknęli Wiwat, następnem dział i ręczney strzelby hukiem nayuroczyściey do niebios niesione. Byłoby to zapoznaniem szczerości Saxenów, okazaney tak iawnie ich Królowi i Narodowi w chwilach nieszczęścia, gdyby bracia ich we Francyi nie chcieli bydź przekonanymi, że w każdem mieście, w każdey wsi i chatce całey ulubioney Saxonii, z równą uciechą i nadzieią, dziękami i ufnością, publicznie i w zaciszu obchodzonym był festyn, który w naypóźnieysze czasy nayświętszym będzie dla Oyczyzny; lecz nie tak łatwo w innym, iakowymkolwiek związku patryotycznym, mogło się wynurzyć uczucie z tak świętem i wdzięcznem poruszeniem, iak w sercu Saskiego żołnierza, który, prócz pamiątki powrotu upragnionego Króla, obchodził razem koniec gorszkich utrapień swoich, iakiemi przeszła Oyczyzny niedola, przed rokiem szczegól-

niey, na nim i na gwałtem od niego oderwanych ciężyła wspołbraciach. Powaga religiyna uświęcała w pośród tey niezatartey pamiątki obecną radość Saskiego żołnierza, i wznosiła ią z ufnością do Wszechmogącego, który przy wszelkich ciężkich doświadczaniach, dopuszczonych na Naród cnotliwy, utrzymał w niem przecież niewzruszoną wiarę w potężney swoiey opiece i oycowskiey pomocy."

Zjednoczone Niderlandy.

Od czasu dawnego słychać o ustanowieniu gwardyi Królewskiey, która składać się ma z rożnych korpusów wszelkiego rodzaiu broni; zapewniaią teraz, że plan do urządzenia oneyże iuż ostatecznie uchwalony. Szwaycarski pułk w służbie Niderlandskiey będący, który blisko 6 miesięcy stał osadą w Löwen, wyruszył dnia 29. Czerwca z rana do Bergop-Zoom, w temże samem przeznaczeniu.

Według uchwały Królewskiey, nakazuiącey sądowe prześladowanie ewych, co przeciw sprzymierzonym pisali Mocarstwom, spotka ten los, iak zapewniaią, wielu gazeciarzy Belgiekich.

Na posiedzeniu drugiey Izby Stanow jeneralnych przeczytano d. 2. Lipca poselstwo Królewskie, zwiastuiące zgromadzeniu, że Król na zaproszenie wysokiego Sprzymierzeńca swoiego Cesarza Alexandra, przystąpił do świętego przymierza. — Traktat, zawarty d. 26. Września między NN. Cesarzem Austryackim i Rossyyskim, tudzież N. Królem Pruskim, przyłączonym był wraz z aktem przystąpienia do tegoż poselstwa. Stany uchwaliły, aby te akta w ich archiwach złożone zostały.

Prusy.

Król potwierdził zwyczay zachowywany w niektórych nowo-nabytych Prowincyach, iż oyciec 7 synów, urodzonych koleyno z iedney żony, może nadać siodmemu synowi imie Monarchy, i że to dziecię odbierze podarunek; zwyczay ten rozciągnął Król do całego Kraiu. Zalecił oraz dawać ze Skarbu wsparcie biednym rodzicom, maiącym 7 lub więcey synów. Rządy prowincyonalne rozpoznaią stan rodziców, i wyznaczą wsparcie na wychowanie ich synów.

Marszałek Soult otrzymał od Króla Jmci Pruskiego pozwolenie mieszkania w Wrocławiu.

Donoszą z Akwizgranu, że znany Jenerał Francuzki Latapie, który tamże pod dozorem Pruskich Władz woyskowych zostawał, umknął do Niderlandow, i że wydano potrzebne rozkazy do zatrzymania go. (Schwytali go żandarmy Niderlandscy w Henry-Chapelle.)

Kraków.

Podczas zaprowadzenia Władz sądowych wolnego miasta Krakowa (*o czem donieśliśmy iuż w 101wszym numerze gazety naszey*), JW. Hrabia Swerts-Spork, pełnomocny Kommissarz N. Cesarza Austryackiego, zabrał następuiący głos w ięzyku Polskim:

Jaśnie Wielmożni i Wielmożni Panowie!

Bezpieczeństwo osób, życia i własności, oto iest pierwiastkowy cel związków ludzkich, z których powstały Narody. Władzom to sądowym i Trybunalom kryminalnym, Państwa wyższą oświatą słynące, powierzyły straż nad tem palladium szczęścia i spokoyności publiczney. Kommissya Organizacyyna, kładąc wysoką cenę na urzędy, które piastować macie, szczyci się świadectwem własnego przekonania, że szalę sprawiedliwości złożyła w ręce ludzi dla nieskażoney cnoty, dla długoletnich zasług i obszernych wiadomości wyboru tego naygodnieyszych. Twierdzenia mego nayiepszą iest rękoymią poczet Mężow, których imiona zaraz odczytane będą. Przyymuiąc urzędy tem chlubnieysze, gdy Konstytucya zapewniła wolność i niepodległość zdaniom Sędziego, przyięliście na siebie obowiązek święty (który przysięgą stwierdzicie), iż wyroki Wasze z wolą prawa i głosem sumnienia zawsze się zgadzać będą. Dopełniaiąc godnie tey powinności, znaydziecie naywiększą nagrodę prac Waszych w wdzięczności Współobywateli, w szacunku powszechnym i w zadowolnieniu Nayiaśnieyszych trzech Dworow, które Was pod swoią wzięły opiekę. — Co do mnie, szczęśliwy iestem, ogłaszaiąc Wam w Imieniu Wysokiey Kommissyi Organizacyyney tak piękne przeznaczenie, pełen przekonania, iż ożywieni przykładem i wsparci doświadczeniem Waszego szanownego Nestora, który dla zasług w tym zawodzie okazanych, iednomyślnie do steru Wydziału Sprawiedliwości powołany został, zaufaniu w sobie położonemu zaszczytnie zadosyć uczynicie.

Potem miał JW. Baron Reibnitz, pełnomocny Kommissarz N. Króla Pruskiego, następuiącą mowę w ięzyku Niemieckim.

Jaśnie Wielmożni, Wielmożni Panowie!

Po odezwie szanownego Kollegi mego, a to do Mężow, od wielu lat obowiązki swoie chlubnie pełniących, za niepotrzebną rzecz

trzymam, rosprawiać dłużey o tych powinnościach, które przysięgą stwierdzić macie. Pozwolcie atoli, abym głos zabrawszy, iako dawny prawnik, ięzykiem ponieką wszystkim znanym, aczkolwiek co do urzędu obcym, niepodległość powołania Sędziego w krótkości wystawił.

Urząd sędziowski iest niepodległy; za taki go uznała uroczyście Konstytucya Krakowska. Idzie ona pod tym względem za przykładem innych Konstytucyi, za przykładem, iaki nam daly oświecieńsze Narody, mimo wszelkiey Konstytucyi. Niepodległość ta nie może się iednak rozciągać do Sędziego osoby, która ze strony czynności prywatnych, równie, iak każdy inny Obywatel, ulega uchwałom przyiętym, a ze strony czynności urzędowania, dozorowi naywyższey w Kraiu Zwierzchności, którey znowu taż sama Konstytucya starała się oznaczyć granice nayściśley.

Urząd sędziowski iest niepodległy, skoro Sędzia ma wolność ogłaszać swoie zdanie w sprawach urzędowania, i nie lęka się żadney odpowiedzialności za to, że odstąpił od zdania drugich; lecz i wtedy nie godzi mu się rzucać na pole dowolności; iest on albowiem niewolnikiem prawa, i znayduie się w niezbędney potrzebie wykonywania wyrokow iego; a im więcey spotykałby w poiedyńczych przypadkach sposobności do pokrycia dobrowolnego występku cieniem błędu, tem skrzętniey sumnienie iego, przed pozorem nawet takiego postępowania uchylać się powinno.

Urząd sędziowski iest niepodległy; ale większa niepodległość, niż prawo nadać może, zawisła iedynie od Sędziego; on się na nią zdobyć musi, to iest, na niepodległość swoim namiętnościom.

W celu określenia tey niepodległości, iuż piękna starożytnych Poezya rzuciła zasłonę na Boskiey Temidy oczy; — Sędzia nie tylko nagannych namiętności wystrzegać się, ale musi on ieszcze uważać swóy wyrok każdy, iak sprawę własnego uczucia. Powinnością iest Sędziego, aby wstępuiąc na swoie krzesło zagłuszył w sobie uczucia przyiaźni, miłości, przywiązania, skoroby na niego iakikolwiek wpływ mieć mogły; powinnością iest iego tem surowszym okazać się w tym względzie, im mocniey nowe prawodawstwo ułatwia mu obowiązki przyięte, gdy nie żądaiąc od niego tak ciężkich ofiar, iakiemi Brutus i Manlius swoią miłość ku Oyczyznie stwierdzili, pozwala mu się usunąć od urzędu, skoro się toczy sprawa osob, które dla pokrewieństwa i naybliższych związkow, sercu iego oboiętnemi bydź nie mogą. Jak Sędziego żadna łudzić korzyść, żaden blask złota mamić, żadna trwoga przewagi wstrząsać nie może, tak rownież burka nędzarza, lub smutna koley dla strony przegrywaiącey, nigdy uczucia iego rozrzewniać i podchodzić nie powinna. Mimo tego trzeba ieszcze, aby znaiomość prawa i zgłębienie okoliczności, do sprawy toczącey należących się, nareszcie samo przekonanie, wydawało wyrok Sędziego. Sędzia winien zawsze pamiętać, iż iemu nic przystoi wyświadczać łaski, i że łaska, iednemu wyświadczona, iest zawsze krzywdą dla drugiego.

Jeżeli te zasady, iak słuszną mam otuchę, są i Waszemi zasadami, Panowie moi! ieźli w tey uroczystey godzinie ślubuiecie sobie samym tey pierwszey zasady trzymać się od tey chwili przez cały ciąg życia, wtedy winszuię Wam i Kraiowi, w którym piastuiecie urzędy, ciągłey pomyślności i prawdziwego szczęścia. Ciemiężyciel zadrży na Wasz widok, a uciemiężony będzie u Was szukał ratunku, który pewnie znaydzie; szacunek zaś Waszych współczesnych, i błogosławieństwo wdzięczney potomności, staną się godną czynow Waszych nagrodą.

Na te mowy odpowiedział JW. Nikorowicz, Prezes Trybunału appellacyynego Krakowskiego, iak następuie:

Wciągu Kongressu Wiedeńskiego, urządzeniem losow Europy zaiętego, trzy Nayiaśnieysze ościenne Mocarstwa zamierzaiąc poiednanie polityeznych stosunkow, z ustaleniem trwałego szczęścia Narodów, traktatem z dnia 25. Kwietnia 1815go cząstce tey rodu Polskiego ziemi, starożytną Królow Stolicę z Okręgiem obeymuiącey, oddzielny byt polityczny nadali, i ten zgodną z duchem wolnego Kraiu Konstytucyą obwarowawszy, do rozwinięcia iey, Was JJWW. Pełnomocnych Kommissarzow mianować raczyli.

W skutku tych wspaniałomyślnych zamiarow, iuż pod d. 18. Października 1815go, przy uroczystym ogłoszeniu wolności, niepodległości i ściśley neutralności Miasta Krakowa z iego Okręgiem, Senat Rządzący z dwunastu szanownych Członkow, pod przewodnictwem z cnoty i światła powszechnie szacowanego, i od samych NN. Monarchow poważanego Męża zaprowadzony, iuż pod d. 22. Stycznia r. b. pierwsze posiedzenie Zgromadzenia Reprezentantów odbyte, gdzie kilkokrotnie wymownemi głosami naypochlebnieysze przyszłości widoki podniesienia rolnikow, przemysłu, handlu i oświecenia, na zasadach Konstytucyi oparte, przedstawione zostały.

Dziś, gdy JJWW. Pełnomocni Kommissarze, w dalszym świetnym powołania Waszego zawodzie, do rozwinięcia gałęzi Sądownictwa, i zaprowadzenia Magistratur sądowych i poiednawczych przystępuiecie, pierwszy rzut oka zwrócić przychodzi na nayszczytnieyszą Obywatelom tey nowo stworzoney Krainy, przez Konstytucyę udzieloną prerogatywę wolności stanowienia dla siebie praw, iakieby mieyscowości Kraiu, i charakterowi narodowemu za naytrafniey od powiadaiące znaleźli.

Jakoż w tym celu, Zgromadzenie Reprezentantow na d. 23. Stycznia r. b. Kommissyę do przygotowania kodexow cywilnego, kryminalnego i procedury mianowało, która chlubnie tę powierzoną sobie rozpoczęła pracę, i niepłonnie obiecować sobie można, że Członki tey Kommissyi, przeszedłszy przy zaszłych politycznych zmianach wielorakie prawodawstwa koleie, i w ostatnich latach, w nadzwyczayne zdarzenia bogatych, doświadczenia kilku wiekow nabywszy, w działaniu swoiem prawidła z oyczystych, ościennych i innych ustaw czerpane, do okoliczności czasu, mieysca, zewnętrznych stosunków i szlachetnego charakteru mieszkańców stosować będą, i dzieło to w czasie, ile tylko ważność przedmiotu dozwoli przygotowane, Zgromadzeniu Reprezentantow do ścisłego roztrząśnienia i sankcyonowania podadzą.

A gdy same prawa, bez zapewnienia się o ich ścisłem wykonywaniu, a tym końcem dobrego urządzenia Magistratur sądowniczych byłyby bezskuteczne, przeto trzy Nayiaśnieysze Dwory udzieloną Konstytucyą stopniowane Magistratury sądowe ustanowiwszy, przepisały razem nieodzowne do osiągnienia urzędu Sędziego warunki, tak, iżby Mężowie przy moralnych przymiotach, z odbytey nauki prawa i nabytey praktyki, do piastowania tego wysokiego stopnia usposobionemi byli, a przez to przy wolnym wyborze Sędziow, Zgromadzeniu Reprezentantow Konstytucyę zastrzeżonym, zaufanie Publiczności i zyskać mogli.

Ze względu zaś, iż sprawiedliwość i iey administracya pierwszą każdego Rządu iest sprężyną, od wyroków bowiem Sprawiedliwości w Sądownictwie działaiącey, własność, wolność i bezpieczeństwo osób pierwsze społeczności ogniwa składaiące zależą, ze względu mówię tego trzy Nayiaśnieysze Dwory, których Trony na Sprawiedliwości oparte szczęście Ludow sobie poddanych stanowią, w tey także opieką ich zabezpieczoney Krainie tęgość administracyi Sprawiedliwości nadaiąc, niepodległość Sądownictwa orzekli, a razem dla usunięcia wszelkich opacznych wniosków względnie takowey niepodległości, iako szczególnie do wolnego, od wszelkiego zewnętrznego wpływu oświadczenia zdania dążącey, rozróżnili tąż Konstytucyą niepodległość Sądownictwa od wypadkow zgwałcenia przez Sędziego prawa lub popełnionego nadużycia urzędu, i w pierwszym przypadku rozsądzenie sprawy na nowo wyższey Magistraturze, w drugim poddanie Sędziego pod Sąd naywyższy zastrzegli, tym sposobem, rownie wysoką godność niepodległego Sędziego, iako i ścisłe iego obowiązki wskazali. — Z tego ogólnego rysu prawodawstwa i sądownictwa Konstytucyą obiętych, iaśnie się wydaie wysoka przezorność i oycowska troskliwość NN. Monarchów dla stworzoney przez nich Krainy, gdy iey Obywatelom wolność stanowienia praw, i do ich wykonywania wolny wybor Sędziow, z oznaczeniem ich prerogatywy i określeniem obowiązkow zastrzegli.

Na ten raz tylko, Wy sami JJWW. Pełnomocni Kommissarze, z władzy sobie od Nayiaśnieyszych Dworów udzieloney, nominacyę Sędziow i Urzędników sądowych uzupełniliście. Wybor Wasz wprawdzie z pewnością dopiero w przyszłości, przez czyny od nominowanych osób położone, oceniony bydź może i z tem wszystkiem poprzednio iuż po troskliwości Waszey w ścisłem badaniu o przymiotach i zasługach nominowanych niepłonnie obiecować sobie można, iż i naylepszym Waszym chęciom, i opiekuńczym zamiarom dobroczynnych Monarchów odpowie.

W gronie przez Was nominowanych, na stopniu Prezesa Sądu Appellacyynego postawionym się widząc, pominąć bez wspomnienia nie mogę, iż w nienaydłuższym lat przeciągu, tu na mieyscu bez przerwy, w wysłudze czterech różnych Rządów zostaiąc, od wszystkich łaskawey dla siebie doznawałem względności; podobnież i dziś przez Was JJWW. Pełnomocni Kommissarze zaszczyconym się znayduię, a to tem więcey, gdy akt dzisieyszy, nie tylko zaszczytną Waszą przytomnością, ale i łaskawie przez Was samych dopełnioną installacyą Magistratur sądowych i poiednawczych uświętniacie, co mi naypochlebnieyszy nadaie tytuł, moim i Kollegów moich, oraz wszystkich Urzędników imieniem, złożyć na ręce Wasze NN. Monarchom hołd naygłębszego uszanowania, z tem nayuroczystszym zaręczeniem, iż naypierwszym prac naszych i gorliwości będzie staraniem, w kierowaniu wymiaru Sprawiedliwości wybór Wasz skutkiem samym, usprawiedliwiony, Swiatu okazać.